

ADAM MICKIEWICZ

---

# Popas w Upicie

ADAM MICKIEWICZ  
*Popas<sup>1</sup> w Upicie*

(ZDARZENIE PRAWDZIWE)

Upita<sup>2</sup>, niegdyś miasto, powiatu stolica,  
Dzisiaj miasteczko liche; jedna w nim kaplica  
I kilkanaście chatek żydowskiej siedziby.  
Gdzie były ludne rynki, dziś tam rosną grzyby;  
Wzgórek, obronny wałem i zwodzonym mostem,  
Teraz broni się tylko pokrzywą i ostem.  
Mury w gruzach, na miejscu zamkowego gmachu  
Sterczy nędzna karczemka bez okien i dachu.

Tam, na popasie, z nudy rozważać począłem  
Miny i mowy ludzi siedzących za stołem.  
Trzech było: pierwszy starzec z posrebrzonym włosom,  
Na łbie konfederatka<sup>3</sup> rzucona ukosem;  
Wąs augustowski<sup>4</sup>; żupan<sup>5</sup>, dzisiaj popielaty,  
Trudno odgadnąć, jaką miał barwę przed laty;  
U pasa karabela<sup>6</sup>. Obok siedział młody  
We fraku z samodziału<sup>7</sup>, krojem nowej mody,  
Fryzował<sup>8</sup> sobie czubek, kołnierzyk, a czasem  
Bawił się z pływającym u buta kutasem<sup>9</sup>  
Lub żartował z sąsiada, którego płaszcz długi  
I krzyż czerwony znakiem kościelnego sługi.  
Czwarty był Żydek. Temu człowiek od pałasza<sup>10</sup>  
Tak mówił: «Hej no! dobra nasza bez mariasza<sup>11</sup>!  
Po co trupami w szabas arendarzów<sup>12</sup> trwożyć?  
Słuchajcie, kumy, gotów z wami się założyć,  
Że jak tylko Siciński na cmentarz odjedzie,

<sup>1</sup>popas (daw.) — postój w czasie podróży w celu nakarmienia koni i odpoczynku. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>Upita — daw. miasteczko, dziś wieś na Litwie, w powiecie kowieńskim, niedaleko Poniewieża. Niegdyś znajdował się w Upicie drewniany zamek warowny wzniesiony dla obrony przed najazdami krzyżackimi, umocniony w XVI w., za Zygmunta Augusta, w wieku XIX zachowały się z niego jedynie ślady. Właścicielem Upity w XVII wieku był Władysław Siciński. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>konfederatka — czapka rogatywka z futrzanym otokiem; nazwa pochodzi od konfederacji barskiej (1768–1772) zawiązanej przez szlachtę polską w miejscowości Bar na Podolu przeciw królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu oraz ingerencji Rosji w sprawy Polski (konfederaci żądali zniesienia praw uchwalonych pod naciskiem Rosji, dających m. in. równouprawnienie innowiercom), traktowanej niekiedy jako pierwsze polskie powstanie narodowe. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>wąs augustowski — wąs zgodny z modą z czasów saskich, dokładnie czasów panowania drugiego z zasiadających na tronie Polski królów z saskiej dynastii Wettynów, Augusta III, którego rządy przypadają na lata 1733–1763. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>żupan — daw. ubiór męski noszony przez szlachtę; długa suknia z wąskimi rękawami, ze stójką, z przodu zapinana na haftki lub liczne drobne guziki. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>karabela — rodzaj szabli. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>samodział — proste sukno domowej roboty. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>fryzować — układać włosy. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>kutas (daw.) — ozdoba z nici związanych w kształt pędzla. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>pałasz — rodzaj szabli. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>mariasz — gra w karty, w której o wygranej decydowało skompletowanie par króla i królowej tego samego koloru; para taka tworzy małżeństwo, czyli *mariaż* (z fr. *mariage*), stąd nazwa gry. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>arendarz (daw.) — dzierżawca; karczmarz, szynkarz. [przypis edytorski]

Dostaniem garniec miodu. Nieprawdaż, sąsiedzie?»  
 Arendarz kiwnął brodą. Słuchałem ciekawo:  
 Siciński? i w Upicie? <sup>13</sup> imię strasznej sławy!  
 «O jakim trupie, rzekłem, toczycie rozmowy  
 I o jakim Sicińskim?» Na to kontuszowy:  
 «O Sicińskim? Z początku całą rzecz wywiode.  
 Na miejscu, gdzie żydowską widzimy gospodę,  
 Był zamek nieboszczyka; przy tym imion<sup>14</sup> wiele,  
 Koneksyje<sup>15</sup> potężne, mnogie klientele<sup>16</sup>,  
 A stąd ćma<sup>17</sup> popleczników<sup>18</sup> i kresek<sup>19</sup> bez liku:  
 Siciński był dyktator na każdym sejmiku!  
 Starszych i zasłużeńszych *patricios* zhasał<sup>20</sup>:  
 Ale nie dosyć na tym: na wyższe się kasal<sup>21</sup>.  
 Poczęła też kłuć w oczy zbyt rogata duma;  
 Przyszedł sejmik poselski: nauczono kuma;<sup>22</sup>  
 Bo gdy pewny wyboru postem się ogłasza,  
 Kiedy dziękuje szlachcie, na obiady sprasza  
 I gdy się na Mazowsze<sup>23</sup> wybiera do drogi:  
 Liczą *turnum*<sup>24</sup>, Siciński padł na cztery nogi!  
*Agitatus furiis et impotens irae*<sup>25</sup>,  
 Umyślił zgubić szlachtę: *o scelus! o dirae!*<sup>26</sup>  
 Daje obiad. Zwiedziona zbiera się drużyna;  
 Gnie się stół pod misami, cieką strugi wina,  
 Łyka plebs<sup>27</sup>; wtem blekotem<sup>28</sup> zaprawione męty  
 Durzą głowę: z wesela niechęci i wstręty.  
 Dalej klótnia, hałasy, istna wieża Babel.  
 Od zębów szło do kijów, od kijów do szabel,  
 Nie patrząc oka, boku, mordując jak wściekli,  
*Tros Rutulusve fuat*<sup>29</sup>, wszyscy się wysiekli.

Szlachcic, Pycha, Ambicja,  
 Zdrada

<sup>13</sup>*Siciński? i w Upicie?* — Siciński, poseł upicki na sejmie (r. 1652), pierwszy dał przykład zerwania obrad, użyciem bezprawnym *вето*, przez co władzę królewską do reszty osłabił, a kraj gminowładztwem szlacheckim zawichrzył. Jest podanie, że gdy wracał do domu okryty przekleństwem ziomków, na samym progu zginął od pioruna. Kilka lat temu pokazywano w Upicie dawnego, ale dobrze zachowanego trupa, który pod imieniem Sicińskiego, włóczony od dziadów kościelnych jako osobliwość, był igraszką miasteczka. [Podobno do końca XIX w. pokazywano, złożone w upickim kościele, zmumifikowane zwłoki Sicińskiego. Red. WL]. [przypis autorski]

<sup>14</sup>*imiona* — tu: mienie; majątki ziemskie. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>*koneksje* — związki, powiązania rodowe. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>*klientela* (z łac.) — stosunki zależności między niezamożną szlachtą (klientami) a bogatymi i ustosunkowanymi rodami magnackimi; w takim nieformalnym układzie klient otrzymywał ze strony silniejszego partnera (tzw. patrona) opiekę, za co był zobowiązany ze swej strony do różnych świadczeń, m. in. do udzielenia poparcia na sejmie. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>*ćma* — tu: duża liczba, tłum. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>*poplecznik* — zwolennik, udzielający poparcia. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>*kreska* — tu przen.: głos na sejmie. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>*patricios* (łac.) — patrycjusz; w staroż. Rzymie uprzywilejowana, najwyższa warstwa społeczna, sprawująca władzę i mająca największe przywileje; *patricios zhasał*: prześcignął, pokonał starszą i najbardziej zasłużoną szlachtę. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>*kasal się* — ubiegać się, dążyć do czegoś, pokusić się o coś. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>*kum* — sąsiad, kolega. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>*na Mazowsze* — chodzi tu dokładnie o podróż do Warszawy na sejm. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>*turnus* a. *per turnum* (łac.) — kolej, ustalona kolejność wykonywania jakiejś czynności, np. głosowania. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>*agitatus furiis et impotens irae* (łac.) — gnany przez furie i nieopanowany w gniewie (dotyczący Orestesa cytat z *Eneidy* Wergiliusza); *furie*: w mit. rzym. boginie zemsty, odpowiadające w mit. gr. cryniom. [przypis edytorski]

<sup>26</sup>*o scelus! o dirae!* (łac.) — o zbrodni! o wróżbo! [przypis edytorski]

<sup>27</sup>*plebs* — tu: uboga szlachta. [przypis edytorski]

<sup>28</sup>*blekot* *pospolity* (łac. *Aethusa cynapium*) — roślina powszechnie występująca w Europie i Azji, zawierająca alkaloidy oddziałujące na układ nerwowy: skopolaminę, hioscyjaminę, atropinę oraz silnie trującą, powodującą śmierć przez uduszenie koniinę; ludowe nazwy: lulek czarny, szaleń. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>*Tros Rutulusve fuat* (łac.) — bez różnicy, czy był to swój czy obcy (cytat z *Eneidy* Wergiliusza). [przypis edytorski]

Lecz truciźnik<sup>30</sup> niedługo wygraną się chwalił,  
Bo go piorun z rodzeństwem<sup>31</sup> i mieszkaniem spalił.<sup>32</sup>  
Jak ów Ajaks<sup>33</sup> *scopulo infixus acuto*,  
*Expirans flammis*<sup>34</sup>: straszna, lecz słuszna pokuto!» —  
«Amen!» — rzekł dziad kościelny. Ekonom we fraku  
Porównywał tę powieść do zboża w przetaku<sup>35</sup>  
I chcąc z bajecznej plewy prawdę wywiać naga,  
Harfował<sup>36</sup> żarcikami, zakończył uwagę:  
Że Pan Marszałek, z którym on do stołu siada  
I u którego książek niezmierna gromada,  
Ilekcio o Sycińskim wspomni, zawždy mówi:  
On zgubił nas, on ręce zawiązał królowi.

Z tych słów Marszałka głowa ekonomiczna wniosła,  
Że nie szło tam o sejmik ani wybór posła,  
Że musiała być wojna — przeciw komu? kiedy?  
Trudno zgadnąć, zapewne z Turki albo Szwedy;  
Pewno Syciński króla do Upity zwabił,  
Oddał w ręce najezdźcom<sup>37</sup> i ojczyznę zabił.

Chciał dalej rzecz prowadzić, lecz sługa kościoła  
Zezem nań spozierając: «Niedobrze, zawoła,  
Jeśli księdza plebana chcą uczyć dzwonniki,  
Jeżeli przed siwymi biorą głos młodziki.  
Ja wam opowiem jako najlepiej świadomy:  
Nie sejmik ani wojna ściąga niebios gromy,  
Lecz bezbożność. Syciński, wyrzekłszy się wiary,  
Zabrał, jak mówią, grunta, należne do fary,  
Nie chciał płacić dziesięcin<sup>38</sup>, nie był w kościele,  
Pędził chłopów do pracy w święta i niedziele;  
Chociaż mu nieraz biskup listami zagrażał,  
Choć go wyklął z ambony — Syciński nie zważał.  
W święto Bożego Ciała, pod samo południe,  
Gdy msza była w kaplicy, kazał kopać studnię.  
Dokopał się swej zguby i powszechnej szkody:  
Bo z owej studni tyle wybuchnęło wody,  
Że pola, kędy niegdyś bujały pszenice,  
Zarosły w paproć, łąki poszły w trzęsawice<sup>39</sup>.  
Sycińskiego, jak słusznie Pan Sędzia namienił<sup>40</sup>,  
Piorun zabił, dom spalił, potomstwo wyplenil.  
Trup, klątwą uderzony, dotąd cały stoi:  
Ziemia go przyjąć nie chce, robactwo się boi;  
Nie znalazłszy na ziemi święconej spoczynku,  
Strasząc ludzi, rzec można, wała się po rynku,

Ksiądz, Kara, Religia,  
Obyczaje, Przekleństwo

Robak

<sup>30</sup>truciźnik — dziś popr.: truciciel. [przypis edytorski]

<sup>31</sup>rodzeństwo — tu: rodzeni krewni; zwłaszcza dzieci. [przypis edytorski]

<sup>32</sup>Bo go piorun z rodzeństwem i mieszkaniem spalił — wg legendy Władysław Syciński zginął od uderzenia pioruna. [przypis edytorski]

<sup>33</sup>Ajaks a. *Ajas* (mit. gr.) — uczestnik wojny trojańskiej; uprowadził królowę trojańską Kasandrę ze świątyni Ateny, czym ściągnął na siebie gniew bogini, która razila piorunem jego okręt. Uczepiwszy się skały morskiej Ajaks zaczął uragać Atenie; wówczas Posejdon rozbił skalę trójzębem i Ajaks utonął. [przypis edytorski]

<sup>34</sup>*Ajax scopulo infixus acuto, expirans flammis* (łac.) — Ajaks wbity na skalę ostrą, ziejący ogniem (cytat z *Eneidy* Wergiliusza). [przypis edytorski]

<sup>35</sup>przetak — rodzaj sity z dużymi otworami. [przypis edytorski]

<sup>36</sup>harfować — przesiewać zboże przez rodzaj sity (*harfę*) w celu oddzielenia ziarna od plew. [przypis edytorski]

<sup>37</sup>najeżdźcom — dziś: najeźdźcom. [przypis edytorski]

<sup>38</sup>dziesięcina — daw. podatek płacony na rzecz kościoła; jedna dziesiąta zbiorów lub dochodów. [przypis edytorski]

<sup>39</sup>trzęsawica — trzęsawisko, bagno. [przypis edytorski]

<sup>40</sup>namienił — dziś: nadmienił; wspomniął. [przypis edytorski]

Bo go nieraz dziad jaki, uniósłszy z cmentarza,  
Wlecze w szabas do karczmy straszyć arendarza». Trup, Ciało, Piekło,  
Zbrodniarz  
Skończył i drzwi stodoły odemknął. Tam stało  
Szkaradne, starożytne nieboszczyka ciało.  
Nogi długie i czarne sterczą mu jak szczudła,  
Ręce na krzyż złamane, twarz głęboko wchudła.  
Oblicze wywędzone brud śmiertelny szpeci;  
Usta wypsute, przez nie ząb gdzieniegdzie świeci,  
Zresztą nietknięta ciała zdrowego budowa,  
Postać ludzką, od żywej niezbyt różną, chowa.  
Twarz nawet właściwego nie traci wyrazu;  
A jako na powierzchni starego obrazu,  
Jeżeli mogły rysy pierwiastkowe zostać,  
W tych resztach jeszcze dawna przebija się postać:  
Tak owa twarz, choć ogniem żywotnym nie płonie,  
Lecz kto ją znał za życia, poznałby po zgonie.  
Za pierwszym rzutem oka coś takiego widać,  
Czego żadnymi słowy niepodobna wydać.  
Dzikość, szpecąca żywych oblicze zbrodniarzy,  
Zda się dotąd zamarła grozić z jego twarzy;  
Dotąd zdradziecka radość w ustach się uśmiecha,  
Gniew rozbójniczy w czole, nade brwiami pycha.  
Barki na dół pochylił, głowę na pierś zwisnął,  
Zda się, że ciężar hańby do ziemi go cisnął  
Albo że ręka gwałtu z piekiel go wywlekła,  
I znowu rad by gwałtem powracać do piekła.

Jeżeli jama, w której łotrowie mieszkali,  
Chociaż ją ludzie skruszą lub piorun rozwali,  
Dzikością swych położen i krwawym ogromem  
W gruzach daje odgadnąć, czym była domem;  
Gdy węża po zrzuconej rozpoznasz skorupie:  
Poznałbym Sycińskiego żywot po tym trupie.

«O towarzysze! rzekłem, po coście niezgodni?  
On był nie jednej winien, ale wszystkich zbrodni;  
Jego trucizną naród zdurzony<sup>41</sup> oszalał,  
On królom ręce związał, kraj klęskami zalał!» Zbrodnia

A pomyślałem w duszy: Cóż są gminne dzieje?  
Popiół, w którym zaledwie iskra prawdy tleje;  
Hieroglif, mchem zarosłe zdobiący kamienie;  
Napis, którym spowite usnęło znaczenie;  
Odgłos sławy, wiejący przez lat oceany,  
Odbity o wypadki, o kłamstwa złamany,  
Godzien śmiechu uczonych; lecz nim się zaśmieje,  
Niechaj powie uczony, czym są wszystkie dzieje? Historia, Słowo

Odessa, roku 1825.

---

<sup>41</sup>zdurzony — dziś: odurzony. [przypis edytorski]

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/popas-w-upicie>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje. T. 2, Wiersze z lat 1825-1855 (Pieśni - Sonety - Poezje patriotyczne, religijne i filozoficzne - Wiersze okolicznościowe - Bajki). wyd. 2 poprawione, Krakowska Spółdz. Wydawnicza, Kraków 1928

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Justyna Lech, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

Okładka na podstawie: Studio Mohawk@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przełącz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na [stronie wolnelektury.pl](http://stronie.wolnelektury.pl).

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).